

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
N:R

Poznań

czwartek

30 lipiec

1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 179 (4817)

Wielkie zainteresowanie na Zachodzie zapowiedzianą wizytą Nixona w Polsce

Zapowiedź wizyty wiceprezydenta USA — Richarda Nixona w Polsce wywołała wielkie zainteresowanie na całym świecie. Większość agencji prasowych i dzienników określa ją, jako „sensację” i wiadomość o wizycie podaje na czołowych miejscach.

Równocześnie wiele dzienników zwraca uwagę, iż zapowiedź tej wizyty jest w istocie rzeczy dowodem fiaska tzw. „tygodnia narodów ujarzmionych”, który był pomysłem, jako wielka, antykomunistyczna kampania propagandowa.

Wszystkie agencje prasowe i dzienniki zachodnie zwracają uwagę, że zapowiedziana wizyta Nixona w Polsce będzie pierwszymi odwiedzinami człowieka, amerykańskiego męża stanu w krajach demokracji ludowej. „Nieoczekiwana wizyta wiceprezydenta Nixona w Polsce — pisze komentator agencji Associated Presse — jest najwyższej klasy egzaminem dla amerykańskiego dyplomaty... Będzie to pierwsza

wizyta wysokiego przedstawiciela USA w „ujarzmionym kraju komunistycznym”. Agencja Reutersa stwierdza, że „Stany Zjednoczone przywiązują dużą wagę do wizyty wiceprezydenta Nixona w Polsce”, zaś waszyngtoński korespondent londyńskiego „Times” oświadcza, że decyzja o odwiedzeniu Polski może mieć poważne znaczenie. „Times” dodaje, „polska inicjatywa spotkała się z powszechną aprobatą w amerykańskich kołach rządowych”.

Prawicowy „Figaro” oświadcza, że wizyta ta może być interpretowana, „jako potwierdzenie faktu, iż Waszyngton nie uznaje Polski za kraj „ujarzmiony”. „Liberation” podkreśla, iż Nixon prawdopodobnie kieruje się pragnieniem zafarcia przykrego wrażenia, jakie wywołało w całej Europie wschodniej, proklamowanie przez rząd USA tego „tygodnia”. „Pragniemy jednak patrzeć się w tej decyzji — pisze dziennik — wysiłku w kierunku praktycznego zastosowania zasad pokojowego współistnienia”.

Jeśli chodzi o znaczenie, zapowiedzianej wizyty Nixona w Polsce dla wewnętrznej polityki amerykańskiej, to szereg dzienników zwraca również uwagę na zbliżające się wybory prezydenckie. „Daily News” oświadcza m. in.: „Nieoczekiwana decyzja Nixona, udania się do Warszawy przed powrotem do USA, była prawdziwym wstrząsem dla tych republikanów i demokratów, którzy pragną podważyć jego

Również Jarocki i Urbanowicz...

(Inf. wł.)
Wczoraj podawaliśmy nazwiska wybitnych przedstawicieli poznańskiego środowiska kulturalnego, którym Rada Państwa przyznała z okazji XV-lecia PRL wysokie odznaczenia państwowe. Jak się dowiadujemy oprócz wczoraj wymienionych Krzyżę Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski otrzymali jeszcze St. Jarocki, scenograf Opery im. St. Moniuszki i śpiewak — reżyser z tejże Opery — K. Urbanowicz. (ms)

MIĘDZYNARODOWE REGATY ŻEGLARSKIE W SOPOCIE



Start do biegu w klasie „Fin”.

CAF — fot. Błażewicz

Ciekawa impreza Ziem Zachodnich

WARSZAWA (PAP)

28 bm., w Komitecie Drobnej Wytwórczości w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której zapoznano dziennikarzy z założeniami, otwartej przed 9 dniami, wystawy drobnej wytwórczości Ziem Zachodnich we Wrocławiu.

Poza stroną towarową, wystawa ta ma charakter problemowy. Obrazuje ona gospodarstwo społeczne Ziem Zachodnich w naszej gospodarce narodowej. W części pierwszej ekspozycji, za pomocą planów, fotografii, filmu pokazana jest dynamika rozwoju gospodarczo-kulturalnego województw zachodnich w ciągu 15 lat. Zastaliśmy na tych ziemiach 77 proc. zakładów przemysłowych w ruinach, a na wsi tylko 7,7 proc. stanu byłych z okresu przedwojennego. Dziś wartość produkcji tych ziem jest o 80 proc. wyższa, niż w czasie administracji niemieckiej.

Kolejny dział wystawy obrazuje 15-letni dorobek drobnej wytwórczości na Ziemiach Zachodnich. Ponad 420 wystawców-zakładów drobnej wytwórczości (przemysł terenowy, spółdzielczość, indywidualne rzemiosło). 5 tys. eksponatów różnych branż, reprezentuje produkcję 7 województw zachodnich. O tym, jak poważną rolę spełnia drobna wytwórczość w życiu gospodar-

stwu Ziem Zachodnich, najwymowniej świadczą cyfry. W 1946 r. czynnych było 22,800 zakładów i warsztatów rzemieślniczych — dziś 48 tys. Liczba zatrudnionych w tej gałęzi gospodarki z 68 tys. osób, wzrosła w tym samym czasie do 145 tys., a wartość produkcji z 800 mln. zł do 18 mld. zł.

Wystawa otwarta będzie do 9 sierpnia br.

Pomoc ZSRR dla Indonezji

DJAKARTA (PAP)

We wtorek, 28 lipca br. nastąpiło tu podpisanie uzupełniających protokołów o współpracy gospodarczej i technicznej między ZSRR a Indonezją. Zgodnie z tymi protokołami, rząd radziecki, uwzględniając życzenie rządu Indonezji, wyraża zgodę na budowę wyższej szkoły technologicznej w Ambonie oraz stadionu w Dja karcie, obliczonego na 100 tys. miejsc. Ponadto rząd radziecki wyraził zgodę na udzielenie Indonezji pomocy w szkoleniu na wyższych uczelniach w ZSRR wykładowców Indonezyjczyków, jak również na delegowanie do Indonezji radzieckich profesorów i wykładowców w celu wygłaszania odczytów.

Pomoc radziecka w budowie dwóch wspomnianych obiektów, wynosić będzie 17,5 miliona dolarów, które są częścią ogólnej sumy pożyczki w wysokości 117,5 miliona dolarów, udzielanej Indonezji przez Związek Radziecki.

Min. Rapacki spotkał się z min. Kreisky'm

Korespondent PAP donosi z Wiednia:

W Wiedniu zatrzymał się przejazdem minister spraw zagranicznych PRL — A. Rapacki, który we wtorek, 28 bm. złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Austrii — B. Kreisky'emu.

W czasie wizyty, obaj ministrowie mieli okazję do wymiany poglądów na sprawy międzynarodowe.

Dalsze złoza ropy naftowej

RZESZÓW (PAP)

Coraz bardziej potwierdzają się przypuszczenia geologów o istnieniu w rejonie Mielca dużych złóż ropy naftowej.

27 bm. brygady poszukiwawcze natrafiły tu na nową złoża. Z nowo odkrytego złożu zaczęła ropa tryskać samoczynnie pod wysokim ciśnieniem. Robotnicy pracujący przy szybie szybko ujarzmili ropę, zamykając jej dopływ.

Jubileusz „Błękitnego Krzyża”

W dniach 5—7 sierpnia br. odbędą się w Zakopanem uroczystości, związane z 50-leciem Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Protektorat nad uroczystościami objął prezes Rady Ministrów — JÓZEF CYRANKIEWICZ. W skład komitetu honorowego wchodzi m. in.: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. ST. KULCZYŃSKI, przewodniczący CRZZ — I. LOGA-SOWIŃSKI, minister zdrowia — prof. dr R. BARAŃSKI i przewodniczący GKRF — W. RECZEK.

W obchodach wezmą udział przedstawiciele organizacji ratowniczych: Austrii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, NRD, NRF i Włoch. Wraz z licznymi gośćmi do Zakopanego przybędzie małżonka, nieżyjącego już założyciela GORP — MARIUSZA ZARUSKIEGO. (PAP).

pozycję w kampanii wyborczej na prezydenta”.

WASZYNGTON (PAP)

Według doniesień agencji zachodnich, departament stanu postanowił wydelegować dwóch ekspertów, którzy towarzyszyć będą wiceprezydentowi Nixonowi podczas jego pobytu w Polsce. Są to: Albert Sherer, p. o. dyrektora wydziału wschodnio-europejskiego i Richard Johnson, kierownik wydziału polskiego w departamencie stanu. Mają oni wyjechać z Waszyngtonu do Warszawy w dniu 30 lipca.

Załodze huty w Ujściu patronują... bociany

Okazuje się, że nasze pocziwe bociany nie tylko zajmują się zagadnieniami... przyrostu naturalnego, ale również problemami ekonomicznymi za-

kładów przemysłowych. Tak przynajmniej twierdzą pracownicy największej w kraju Huty Szkła w Ujściu — woj. poznańskie, którym od wielu lat w rozwoju fabryki patronuje rodzina bocianów, zamieszkała w gnieździe uplecionym na jednym z kominów.

Ciekawość boćków, które dokładnie chciały poznać tajemnice swego otoczenia, naraziła ich — ku zmartwieniu — hutników — na dotkliwe straty. Jeden z ptaków zginął wpadając do kominu, inny spowodował spięcie w sieci elektrycznej zaplatując się w przewody wysokiego napięcia, wreszcie trzeci — w czasie niefortunnego upadku połamał nogi.

Wkrótce rodzina bocianów nadrobi jednak straty. Jak stwierdził robotnik Ujścia, w gnieździe znajduje się pięć nowych bocianich jajek. Założa huty oczekuje z dużym zainteresowaniem na pojawienie się swoich młodych pupilków. (PAP)

Nowe statki dla polskiej floty

GDYNIA (PAP)

Polskie Linie Oceaniczne podpisały już ostatecznie umowę ze stocznia w Rjece, na budowę trzech drobnicowców, o nośności 8,5 tys. DWT każdy. Statki te, których budowa rozpocznie się w 1960 r., oddane zostaną do eksploatacji do 30 września 1961 roku i skierowane zostaną na linię południowo-amerykańską. 15 sierpnia br. ukończona zostanie — również w Jugosławii — w stoczni w Pull — budowa tankowca „Karpaty”, o nośności 19.600 DWT.

Jeszcze w grudniu br. na linię południowo-amerykańską wejdzie, budowany obecnie w stoczni w Elsinore w Danii — drobnicowiec „Sienkiewicz”.

Zmiany na stanowiskach rządowych

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, uchwala z dnia 27 lipca 1959 r. postanowiła:

— odwołać obywatela Klejstuta Zemałtisa ze stanowiska ministra przemysłu ciężkiego i powołać na to stanowisko obywatela Franciszka Waniolę;

— odwołać obywatela Franciszka Waniolę ze stanowiska ministra górnictwa i energetyki i powołać na to stanowisko obywatela Jana Miłrege.

Prezes Rady Ministrów powołał obywatela Klejstuta Zemałtisa na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Inwestycje terenowe ze składek SFOS

WARSZAWA (PAP)

Obrađując w dniu 28 bm. w Warszawie pod przewodnictwem ministra obrony narodowej — Mariana Spychalskiego, plenum Rady Głównej SFOS podjęło jednomyślną uchwałę, aby z tegorocznej zbiórki, każdy Wojewódzki Komitet SFOS otrzymał 75 proc. zebranych przez siebie kwot na własne inwestycje terenowe.

Ponieważ według dotychczasowego przebiegu zbiórki, przewidyuje się, że zamknięcie się ona w roku bieżącym sumą około 180 mln. zł, tym samym na inwestycje terenowe w zakresie oświaty, kultury, zdrowia, wychowania fizycznego i gospodarki komunalnej wpłynęła na SFOS około 135 mln. zł. Pozostałe 45 mln. zł zasilą fundusz centralny.

Rada Główna SFOS postanowiła w sposób specjalnie uroczysty obchodzić w roku 1960 XV-lecie powstania pierwszego, Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy. Komitet ten został powołany do życia w przeddzień zakończenia II wojny światowej w dniu 8 maja 1945 r. w Katowicach,

RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P DIO INF WE PAP
RADIO INF IN VI PAP
INF Y RADIO
TEL. INF JI L. PAP API
PAP INF JI L. PAP API
INF WE ADJ. INF WE ADJ. INF WE ADJ.
TELEFONEM INF WE ADJ. INF WE ADJ.

Benson wybiera się do ZSRR i Polski

Sekretarz stanu USA do spraw rolnictwa, E. Benson oświadczył dziennikarzom po zwiedzeniu wystawy radzieckiej w Nowym Jorku, że zamierza udać się do Związku Radzieckiego latem br. Benson dodał, że pragnie udać się do ZSRR, Polski i do krajów północnoeuropejskich w charakterze „przedstawiciela USA”.

Ambasador Dugonjic opuścił Polskę

W dniu 28 bm. opuścił Warszawę, dotychczasowy ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce, Rato Dugonjic.

Porażenia piorunem

We wsi Janowo pow. Chełm no porażeni zostali piorunem rolnicy — Bronisław Popniernicz oraz Jan Prylewicz i jego zięć. Stan tych ostatnich jest bardzo groźny.

Blokada Izraela

Jak donoszą z Bejrutu, w po bliżu stolicy Libanu, w małej miejscowości Bhamdoun rozpoczęła się we wtorek konferencja przedstawicieli 9 państw arabskich — ZRA, Libanu, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Jordanii, Sudanu, Libii i Kuweitu. Tematem konferencji jest problem intensyfikacji blokady gospodarczej Izraela.

Igrzyska sportowe w Wiedniu

WIEDŃ (PAP)
We wtorek po raz pierwszy wystąpili sportowcy polscy.

Chodzimy po gipsie

(Inf. wł.)
Szersze wprowadzenie podióg z gipsu estrichowego było głównym tematem wtorkowej ogólnopolskiej narady w Poznaniu, zorganizowanej z inicjatywy Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Jak wiadomo, w Polsce znajdują się bogate złoża kamienia gipsowego, w związku z czym możemy zajmować jedno z czołowych miejsc w produkcji tych materiałów budowlanych w Europie. Stąd też przemysł kłuczowy wybuduje w najbliższych miesiącach baterie pieców szybowych w Dolinie Nidy i produkować w nich będzie począwszy od 1960 roku 30—50 tys. ton gipsu estrichowego rocznie.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych zaczęły wytwarzać wspomniany gips estrichowy już w jesieni w nieczynnej cegielni w Szamotułach w ilości 20 ton dziennie. Z gipsu tego ułożono posadzki w wielu nowych blokach w woj. poznańskim, zielonogórskim i wrocławskim, a ponadto materiał ten może być używany do prac murarskich i produkcji prefabrykatów. Jak wykazały różne próby, posadzki estrichowe odznaczają się dużą wytrzymałością, dobrze izolują ciepło i dźwięk, a ponadto są o połowę tańsze od wytwarzanych z kruszywa mineralnego i mogą być froterowane, czy powlekane plastycznym lakierem. (L)

Wiceprezydent USA w Nowosybirsku

Wiceprezydent USA Richard Nixon odbywający podróż po Związku Radzieckim, przybył 28 bm. po południu samolotem „Tu-104” do Nowosybirska. Jak relacjonuje wysłannik agencji Reutersa ludność Nowosybirsku zgromadziła Nixonowi serdeczne powitanie.

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacji — Marian Flejsierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

OPINIE I MYŚLI

NIEPOKÓJ

Sa miasta, o których na ogół cicho, a które stają się głośnie nagle pewnego dnia. Możemy do nich zaliczyć Czeladź. Przeciętny mieszkaniec Wielkopolski do niedawna — jeśli w ogóle wiedział o istnieniu podobnego miasta — kojarzył nazwę wyłącznie z kopalnią. Dziś wiedza u nas nawet dzieci, że w Czeladzi od dawno do użytku najmłodszych obywateli — zbudowaną własnym obywatelskim sumptem szkołę — pierwszy pomnik Tysiąclecia.

Do księgi pamiątkowej tej nowej — szkoły Władysław Gomułka wpisał następujące słowa: „Fundatorem pierwszej szkoły-pomnika dla uczczenia Tysiąclecia — żołnierzom Wojska Polskiego i górnikom kopalni „Czeladź” składam w imieniu KC PZPR i własnym słowem najwyższego uznania i podziękowania”.

Mamy wiele, tak wiele jak nigdy w dziejach naszego kraju — dzieci. Ich liczba w roku 1965 (w wieku 7—14 lat) zwiększyła się w stosunku do stanu obecnego o ponad 1 milion. Dla nich to trzeba wybudować w okresie najbliższego siedmioletcia aż 45.000 izb szkolnych. Poza tym chcemy, by — stopniowo — cała młodzież w wieku 14—17 lat objęta była nauczaniem, przygotowującym ją do zawodu. Tym bardziej więc dajmy nam znać o sobie lokalowe potrzeby szkolnictwa.

Państwo samo nie poddało ogromowi zadania. Musimy pomóc wszystkim. W imię dopomożenia własnym dzieciom, dzieciom siostry czy brata, dzieciom krewnych, obcym dzieciom, w imię interesu społecznego.

W dziele gromadzenia środków na budowę społecznych funduszy szkół Tysiąclecia nie może zabraknąć Wielkopolan. Znamy ze swego patriotyzmu i o fiarności społeczeństwo Ziemi Pozn. powinno zadośćkunktować raz jeszcze swe wyrobieństwo obywatelskie.

To prawda, że roznoceliśmy już budowę szkół ze społecznych funduszy w Murowanej Goślinie, w Tarnowie Podgórnym, w innych miejscowościach. Ale prawda i to, że Poznańskie zajmuje jedno z końcowych miejsc w zbiorze na budowę szkół.

I to niepokoi. Tak dalej być nie może. Nie będziemy przecież złyimi rodzicami naszych dzieci.

Piotr Zycki

VII Festiwal Młodzieży w Wiedniu



Delegacja chińska na stadionie wiedeńskim. CAF — Fot. Grzęda

Bundeswehra jest już przygotowana do prowadzenia wojny atomowej — stwierdza boński minister Strauss

BERLIN (PAP)

„Neues Deutschland” z 29 lipca zamieszcza na pierwszej stronie mapę Europy, ukazującą rozgałęzioną sieć baz Wehrmachtu poza granicami NRF. Obejmuje ona Turcję, Grecję, Algierię, Francję, Belgię, Norwegię i Danię. Celem przyświecającym rozbudowie tych baz jest — jak wskazuje mapa — okrajenie krajów socjalistycznych.

Dziennik publikuje równocześnie na czołowym miejscu wiadomość pt. „Grzyb atomowy nad Baumholder”. Jak straszyliwa groźba dla całej Europy jest militarystyczny zachodniemiecki — stwierdza pismo — wykazały manewry w okolicach Baumholder. W nocy z soboty na niedzielę około godz. 24 jednostki NATO rzuciły na poligonie ćwiczebny bombę atomową... „Jeszcze długo po wybuchu nad poligonem unosił się wielki grzyb atomowy”.

Dziennik donosi następnie, że w Bonn podano do wiadomości dalsze szczegóły gorących przygotowań atomowych Niemiec Zachodnich. Naczelny dowódca NATO, Norstad, zdecydował, że militariści bońscy wezmą bezpośredni udział w produkcji rakiet typu „Hawk”. W brytyjskiej Izbie Gmin decyzja ta wywołała wielkie poruszenie. W czasie debaty podkreślono, że przez tę decyzję NATO uchyliło faktycznie układ brukselski, w myśl którego Niemcy Zachodnie nie miały prawa podejmowania produkcji rakiet atomowych. Pośł z ramienia Labour Party, Shinwell oświadczył po decyzji Norstada, iż NATO proponuje wkrótce Niemcom Zachodnim produkcję wszystkich atomowych środków masowej zagłady.

Główna podstawa atomowych planów Adenauera i Straussa, skierowanych przeciwko całej Europie, są układy zawarte ostatnio między Bonn a Stanami Zjednoczonymi, które weszły w życie w ubie-

głą niedzielę — kontynuuje dziennik. Układy te przewidują, że Niemcy Zachodnie otrzymają jako pierwszą ratę zakupioną przez Straussa broń atomową w Stanach Zjed-

Za „puchatkami” poszli inni

Z portu Halifax (Kanada) wypłynął jacht „Viking” z 3-osobową załogą na pokładzie. Jacht płynął przez Atlantyk do Szwecji.

Kapitanem statku i zarazem inicjatorem podróży jest 70-letni emerytowany inżynier-chemik John Wendos, obywatel kanadyjski urodzony w Szwecji.

Wczoraj załoga „Vikinga” przybiła szczęśliwie do portu St. Johns na Nowej Finlandii.

„Koziołki”

W wyniku dodatkowego losowania 112-113-114-115 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się w dniu 28 bm. zostały wylosowane nagrody rzeczowe (pierwsza cyfra nr pktu odbioru, druga nr banderoli):

Na kupony 3-zakładowe

22 — 3439 samochód osob. „Mikrus”, 43 — 580 zegarek na rękę, 50 — 14281 premia wczasowa 2.500,— zł, 54 — 2191 premia wczasowa 2.500 — zł, 168 — 1486 zegarek na rękę, 189 — 750 premia wczasowa 2.500,— zł, 235 — 2192 premia wczasowa 2.500,— zł, 254 — 1200 samochód osob. „Mikrus”.

Na kupony 1-zakładowe

24 — 193733 motocykl WSK, 26 — 53951 premia wczasowa 2.500,— zł, 92 — 103932 zegarek na rękę, 127 — 35130 premia wczasowa 2.500,— zł, 181 — 153344 motocykl WSK, 308 — 263 zegarek na rękę.

Następne losowanie (116) „Koziołków” odbędzie się 2 sierpnia o godz. 12.30 w Gnieźnie. Jako dodatkowe nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 116 — 117 — 118 — 119 — 120 gry, których losowanie odbędzie się w sierpniu br.: 5 motocykli, 10 premii wczasowych po 2.500 zł każda, 5 pralek elektrycznych, 2 telewizory, 3 rowery z importu.

Odcinki „C” kuponów z szczegółowych gier należy starannie przechować! (na)

noczonych — 228 rakiet atomowych typu „Honest John” oraz 36 wyrzutni rakietowych. Pierwsza partia rakiet atomowych znajduje się już na terytorium Niemiec Zachodnich.

Podobnie jak wszystkie dzienniki NRD, „Neues Deutschland” przytacza fragment wywiadu udzielonego przez bońskiego ministra obrony, Straussa pismom „Die Welt” i „Münchener Merkur”. W wywiadzie tym Strauss oświadczył, że „Bundeswehra jest przygotowana do prowadzenia wojny atomowej”.

„Neues Deutschland” zamieszcza też komentarz, którego tytuł zaczerpnięty jest z pieśni śpiewanej przez hitlerowców — iż „wszystko rozpadnie się w gruzy”. Autor komentarza przeprowadza analogię między procesem przygotowania wojny światowej przez Hitlera a obecnymi przygotowaniami wojennymi Niemiec Zachodnich.

Na innym miejscu „Neues Deutschland” publikuje fragment pieśni śpiewanej obecnie w Bundeswehrze. Słowa tej pieśni sławia zwycięstwa odnoszone przez Niemcy hitlerowskie w czasie ostatniej wojny, przy czym cała ona nawiązuje zarówno w melodii jak i w tekście do znanej hitlerowskiej pieśni „Wir werden weiter marschieren”.

Zbrodnicza lekkomyślność przyczyną śmierci 7 osób

WROCŁAW (PAP)

29 bm. zmarła siódma ofiara masowego zatrucia alkoholem metylowym skradzionym, w zakładach chemicznych „Rokita” w Brzegu Dolnym. 56 osób przebywa w szpitalach, duża liczba zatrutych na kategoryczne żądanie i na własne

Budowa gazociągu pod morzem?

PARYŻ (PAP)

Francuski badacz wód głębinowych, major Cousteau otrzymał ostatnio misję zbadać możliwości przeprowadzenia podmorskiego gazociągu na dnie Morza Śródziemnego od Mostaganem do Carthage. Chodzi tu o sprowadzenie tą drogą do Europy gazu ziemnego ze złóż odkrytych niedawno w Hassir mel na Saharze.

W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Monde” major Cousteau stwierdza, że budowa gazociągu nie przekracza możliwości technicznych.

Kończowa faza?

Wiecei jakie dotarły do nas z Genewy w ostatnich dniach, pozwalają mniemać, że konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw wkroczyła w decydującą fazę.

Duża w tym zasługa radzieckiego ministra Gromyki, który zaproponował swoim kolegom zachodnim zrehabilitowanie projektu dokumentów w kwestii Berlina zachodniego. Chodzi o to, by mocarstwa zachodnie sprezywały punkty, co do których istnieje obustronna zgodność oraz punkty dotychczas nie uzgodnione. Projekt takiego dokumentu opracowała również delegacja radziecka.

W rezultacie we wtorek nastąpiła wzajemna wymiana dokumentów, które — jak się wydaje — będą podstawą do przeprowadzenia ostatecznej dyskusji i opracowania dokumentu końcowego konferencji genewskiej.

W kołach obserwatorów genewskich panuje zgodne mniemanie, że wysiłki brytyjskiego ministra Selwyn Lloyda, zmierzające do przełamania sztywnej postawy delegacji amerykańskiej nie przyniosły dotychczas pożądanych rezultatów. Różnice między obustronami sprowadzają się w zasadzie do dwu punktów.

1. Podczas, gdy Brytyjczycy uważają, że dotychczasowe postępy w kwestii Berlina są wystarczające do zwołania konferencji na szczyt — Amerykanie wyrażają odmienne zdanie.

2. Brytyjczycy gotowi są przyjąć gwarancje radziec-

kie o niepodejmowaniu jednostronnej akcji w czasie trwania tymczasowego porozumienia i rokowań wystarczające. Amerykanie natomiast upierają się, by Związek Radziecki zagwarantował prawa mocarstw zachodnich nawet w wypadku, gdyby rokowania nie doprowadziły do żadnych wyników.

Jeśli chodzi o delegację zachodniemiecką, to w ostatnich dniach niewiele o niej było słychać. Niekiedy twierdzą, że jest to świadomie ustalona taktyka wycofania się na plan dalszy. W ten sposób Bonn chce odparować zarzut, że jest główną przeszkodą na drodze do porozumienia. Niemniej przypuszcza się, że gdyby miało dojść do porozumienia 4 mocarstw — dyplomaci bońscy nie omieszkają podnieść swojego głosu, że znają już dobrze — „nein”!

Jak donosi Agencja Reutera, w dobrze poinformowanych kołach zbliżonych do delegacji francuskiej mówi się obecnie, że konferencja genewska „chcąc nie chcąc” zmierza do konferencji najwyższym szczeblu.

W związku z tym krajami również pogłoski na temat odrębnego spotkania zachodnich „wielkiej trójki”, które miałyby się odbyć w Paryżu tuż po zakończeniu obrad ministrów spraw zagranicznych. Spotkanie to stanowiłoby dla Zachodu pierwszą fazę przygotowania do konferencji na szczyt. Ponadto — jak twierdzą komentatorzy prasy zachodniej — Eisenhower, Macmillan i de Gaulle, mogliby przy okazji podjąć próbę uregulowania rozbieżności w swych poglądach na temat uregulowania stosunków między Wschodem a Zachodem oraz wewnętrznych spraw sojuszu atlantyckiego.

Poniedziałkowa „herbatka robocza” czterech ministrów przyczyniła się do poprawienia nastrojów w Genewie. Obie strony przystąpiły w środę do przedyskutowania w własnym zakresie przedłożonych projektów dokumentów. Jakie będą rezultaty tych odrębnych dyskusji, będziemy mogli dowiedzieć się przypuszczalnie dopiero z posiedzenia plenarnego.

Obserwatorzy polityczni z Genewy przywiązują dużą wagę do lunchu, na który sekretarz stanu USA Herter prosił w środę ministra Gromykę. Fakt spotkania obu ministrów stanu bez udziału przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Francji wywołał żywe zainteresowanie obserwatorów z Genewy i poza Genewą.

Mieczysław Haliński

ANTON MARCZYŃSKI



— Przypuśćmy. Niemniej jednak współnikiem mordercy zrobiło go ukrywanie jej winy i zacieranie wraz z nią śladów zbrodni. Choćby tylko stał na straży, gdy Mitzi szorowała ślady krwi, zmieniała poszwę w łóżku Aurelii, paliła skrwawioną bieliznę i maczugę w kominku, gdzie ze względu na twarde drzewo maczugi musiała długo podtrzymywać potężny ogień. A jak wiemy, Mitzi, choć pracowita na niwie Kupidyna, była wielkim leniem. Musiała też zaprząć Jakuba do roboty w ową noc właśnie dlatego, żeby zrobić go swoim czynnym współnikiem i móc go szantażować później.

Bardzo niedługo z tego mogła korzystać — przypomniała sobie Tallula Johnson. — Bardzo szybko wyszedł na jaw jej niedozwolony flirt z Murzynem, w następstwie czego Klaniści ją wychłostali i wypłoszyli z Ameryki.

W taki to tani i bezpieczny dlań sposób Jakub pozbył się szantażystki. Zamiast wydać ją w ręce władz za morderstwo matki, wydał ją w ręce swoich zakapturzonych fanatyków za niedopuszczalność w ich pojęciu romansu, do którego rzekomo on sam ją pojechał. Tak przynajmniej Mitzi przedstawiła to swej córce w pisanych po niemiecku listach, które... przypadkowo wpadły mi w ręce. Jakub kazał jej rzekomo wybadać, jak dużo Daniel wie o wydarzeniach tragicznej nocy i prosić go o dyskrekcję, co Mitzi wykonała po swojemu na wycieczkach z soferem do Dąbrowy Wisielców, także jakoby zasugerowanej przez Jakuba.

— 304 —

— Jeśli ta ladacznica wyjątkowo nie kłamie, to Jakub okazał się znacznie zręczniejszym graczem od niej — rzekła Patrycja, starym obyczajem wdów zachęcając odkrywać talenty męża po jego śmierci. — Pozbył się za jednym zamachem obojga niewygodnych świadków.

— Zapomniał tylko o zwyczaju zemsty rodowej, który wabi się po włosku *vendetta*, a kwitnie także w Ameryce Północnej, zwłaszcza w Stanie Kentucky.

— Czy pan ma na myśli murzyńskich krewnych Daniela?

— Broń Boże! Oni dziś rano dowiedli, że chrześcijańska zasada przebaczenia wrogom stosują w praktyce chętniej, niż my, biali. Mam na myśli, Arlenę, której matka nazistka tendencyjnymi liściami wbiła w głowę przekonanie, że najgorszym wrogiem ich obu jest Jakub Curr! On jakby wycygał od swej matki cały olbrzymi majątek, który w całości, a co najmniej w połowie powinien być przypisać ojcu Arleny, zatem w przyszłości jej. On, Jakub Curr rozłączył ją z matką. On nazwał niby rodzinny jacht imieniem swego syna, choć jachty mają zwykle żeńskie imiona. Przeczytajcie te listy, a znajdziecie w nich kopy takich podjudzań, później zaś także pouczeń, może w odpowiedzi na pytania Arleny, że pięta achillesowa Jakuba jest jego jedyną prawdziwą miłością, synek Jim. Na tym tle zrodził się pomysł porwania Jima dla wyciśnięcia olbrzymiego okupu.

— Pomysł ten zrodził się w głowie Arleny, a nie mego głupiego syna, który w szpitalu wyśpiewał mi całą prawdę — rzekł ponuro Dr. Cyrus Druman.

— Skąd pewność, że dziś wyznał prawdę, skoro okamywał nas tak długo?

— Stąd, że zastrzyknąłem mu *truth serum*, co Darius wziął za środek przeciw tężcowi. Chwilami był z bólu, ale nie zataił przede mną niczego, zanim go powieziono do sali operacyjnej.

(C. d. n.)

MIESZANKA prasowa

Jak podaje francuski tygodnik „Paris Match”, najbardziej ulubioną obecnie zabawą dzieci amerykańskich jest wypuszczanie miniaturowych rakiet. Nie jest to jednak zbyt bezpieczna zabawa. W ciągu ostatnich czterech tygodni zanotowano 182 wypadki ciężkich obrażeń.

Zakonnik francuski, 30-letni Ojciec Jean Baptiste Stal, otrzymał zezwolenie na zamieszkanie w jednej z grot w okolicy miasta Nîmes na południu Francji, gdzie będzie prowadził życie pustelnicze. Jest to obecnie jedyny pustelnik we Francji i jeden z niewielu na świecie.

Niewielu przywódców politycznych ma okazję odsłaniać swój własny pomnik. Wyjątek stanowi generał Franco, który niedawno odsłonił w Madrycie swój własny pomnik, przedstawiający go w mundurze generałskim, na koniu.

Jak pisze zachodniemiecki dziennik „Die Welt”, pomnik Caudilla jest arcydziełem nie tyle sztuki, co cierpliwości i wytrwałości rzeźbiarza. Trzeba było bowiem wyrzeźbić dokładnie wszystkie guziki przy mundurze generała, a także jego order, czego nawet zapewnia sam Michał Anioł nie zdolałby dokonać. Niektórzy dygnitarze z otoczenia Caudilla twierdzą, że znacznie lepiej, za równo dla rzeźbiarza jak i dla prestiżu Franco, byłoby przedstawić go w todzie rzymskich Cezarów. Podobno jednak Franco obawiał się, aby nie potraktowano tego jako... chęć pozowania na dyktatora.

Na dwóch uniwersytetach ja pońskich zostały założone biura matrymonialne, mające kojarzyć pary studenckie. Jak twierdzą założyciele, ma to zapobiec... przerywaniu studiów przez studentki. Dotychczas bowiem bardzo wiele młodych Japońek studiujących na wyższych uczelniach przerywało naukę obawiając się, że zanim ją skończą, będą już za stare, aby wyjść za mąż. (API)

M.

Festiwal i polityka

Festiwal Młodzieży rozpoczął się. To nie tylko barwne, rozśpiewane korowody, tańce „do upadłego”, na placach zamienionych w sale balowe, owo niepowtarzalne młodzieńcze szaleństwo, które na przeciąg kilkunastu dni ogarnia nawet najstarszych i najbardziej stępczych obywateli. To przede wszystkim szeroka platforma, wymiany myśli, która zbliża do siebie tysiące młodych ludzi z krajów leżących na różnych szerokościach geograficznych i mających różne ustroje społeczne. Nie przypadkowo na siedzibę tegorocznego Festiwalu wybrano Wiedeń. Jako stolica kraju neutralnego, gdzie zbiegają się drogi wodące i na Wschód i na Zachód, jest on szczególnie dogodnym terenem dla swobodnej dyskusji i nieskrępowanej wymiany poglądów między przedstawicielami młodego pokolenia różnych krajów.

Widocznie jednak niektóre kółka na Zachodzie bardzo boją się tego pierwszego na terenie kapitalistycznego świata spotkania młodzieży, wyteżyły bowiem wszystkie siły, aby je zdyskredytować w oczach opinii publicznej. Już na długo przed Festiwalem w wielu stolicach zachodnich rozpoczęto przeciw niemu nagonkę, w której konsekwentnie usiłowano przedstawić imprezę wiedeńską jako „nowy manewr propagandowy komunistów” i „próbę wbicia kłosa między kraje zachodnie”.

BONN NA CZELE...

Rekordy zajądłości w kampanii antyfestiwalowej bije Niemiecka Republika Federalna. Nawet niektóre dzienniki bońskie pisały z ironią, że rodzimi specjaliści od „zimnej wojny” nigdy chyba nie mieli tyle roboty co w okresie poprzedzającym Festiwal. Masowa organizacja młodzieżowa z NRF, tzw. „Bundesjugendring” zużyła całe morze farby drukarskiej na odezwę wzywającą młodzież do bojkotowania Festiwalu. Rywalizuje z nią o lepsze organ adenauerowskiego katolickiego związku młodzieży „Bund der katholischen Jugend”, który codziennie niestrudzenie przestrzega swych czytelników przed „komunistyczną dywersją” na Festiwalu. Do akcji katolików gorliwie przyłączają się niektórzy przywódcy socjaldemokracji zachodniemieckiej, wykorzystując wszelkie możliwe trybuny, aby młotą gromy na młodych socjalistów pragnących udać się do Wiednia. Kampania antyfestiwalowa w Bonn na tym się nie koń-

czy. Stephan Thomas, kierownik biura wschodniego SPD, oświadczył niedawno, że podczas Festiwalu „Niemcy też będą mówić i bawić się, ale tylko na swój sposób”. Jak ta „zabawa” ma wyglądać, ujawniają niektóre niedyskrecje prasy bońskiej. Otóż wynika z nich, że zachodniemie-

„Rok podróży do USA”

W Stanach Zjednoczonych trwają wielkie przygotowania w związku z ogłoszonym „Rokiem podróży do USA”, który rozpocznie się 1 stycznia 1960 r. Dla skoordynowania akcji w 1960 r. — roku podróży do USA — powołano został specjalny komitet doradczy przy Departamencie Handlu USA, w skład którego wchodzi 26 czołowych przedstawicieli przemysłu turystycznego USA, m. in. prezes ASTA, prezesi linii oceanicznych i lotniczych, prezes amerykańskiego Związku Automobilowego itp.

Amerykański Związek Biur Podróży (ASTA) ubiega się o pomoc finansową rządu USA dla propagandy turystyki USA poza granicami — wzorem innych państw europejskich. ASTA wydała już imponujący informator podający wszelkie ułatwienia w zakresie środków transportu na terenie USA, wykaz hoteli i moteli, główne centra turystyczne, jak i kalendarz imprez kulturalnych, festiwa- li itd. Broszura będzie rozprowadzana wśród 15 tysięcy biur podróży USA, Kanady i Meksyku oraz za granicą. (TAP)

kie organizacje młodzieżowe zamierzają stworzyć w Wiedniu, przy pomocy austriackich działaczy młodzieżowych — „placówki informacji i nawiązania kontaktów”. Mówiąc prościej — będzie to zakrojona na wielką skalę robota dywersyjna wśród uczestników Festiwalu. Powołano nawet w tym celu specjalną komisję, w skład której wchodzi m. in. pewien znany reakcyjny działacz zachodniemiecki, współpracownik wydziału „wojny psychologicznej” w ministerstwie obrony NRF i jednocześnie, dziwnym zbiegiem okoliczności, członek emigracyjnej organizacji białoruskiej. Jak informuje agencja DPA, działalność „sztafety antyfestiwalowej” w Wiedniu będzie skierowana głównie na młodzież z krajów Azji i Afryki, w celu pozyskania jej dla sprawy Zachodu. „Musimy tak robić” — powiedział członek zarządu „Związku Katolickiej Młodzieży Niemieckiej” w Düsseldorfie, dr Schreeb — aby Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odebrać ochotę do organizowania raz jeszcze festiwalu w jakimś kraju zachodnim.

NIECHĘĆ — ALE... DO ORGANIZATORÓW HECY

Propaganda przeciwko Festiwalowi ma jednak, jak przystoiwemu kij, dwa końce. „Szum” wywołany wokół spotkania wiedeńskiego sprawił, że tegoroczny Festiwal stał się wśród młodzieży świata znacznie bardziej głośny i popularny niż dotychczasowe imprezy tego rodzaju. W Wielkiej Brytanii, mimo apelów władz, 50 organizacji młodzieżowych zgłosiło udział w Festiwalu. Również młodzi socjaliści z Włoch, Francji i głównego ośrodka opozycji — NRF nie usłuchali wezwania swych central. Przykładów takich można by przytoczyć wiele, młodzież również potrafi myśleć politycznie.

Jeśli zaś chodzi o międzynarodowe zainteresowanie Festiwalem — to akcja przeciwko wiedeńskiemu spotkaniu raczej je wzmogła. A że Festiwal ma już swoją tradycję i swój styl pozwalający przezwyciężyć największe — zdawałoby się — różnice światopoglądowe w imię spraw wspólnych — wiedeńskie spotkanie wróży nowy sukces sprawie porozumienia pomiędzy narodami. Natomiast zakiełkość kampanii antyfestiwalowej zdolna jest — w obecnej sytuacji — wzbudzić raczej powszechną niechęć do organizatorów tego rodzaju hecy. (API)

M. J.

Książki nadesłane

„Vademecum praktyka lekarza” jest książką przeznaczoną w zasadzie dla lekarzy praktyków i obejmuje zagadnienia ze wszystkich dziedzin medycyny ujęte zwięźle w formie krótkich opracowań. Układ książki jest alfabetyczny, co ułatwia znalezienie poszczególnych jednostek chorobowych.

Bardzo przydatne dla lekarzy, ogólnie praktykujących „Vademecum” zostało opracowane przez zespół wybitnych fachowców z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy w medycynie Cens w przedpłacie wynosił 200. Przedpłaty w wysokości 100 — ze jeden egz. „Vademecum lekarza praktyka” będą przyjmowane przez placówki „Domu Książki”. Termin zamknięcia przedpłaty w księgarniach upływa z dniem 30 września 1959 r.

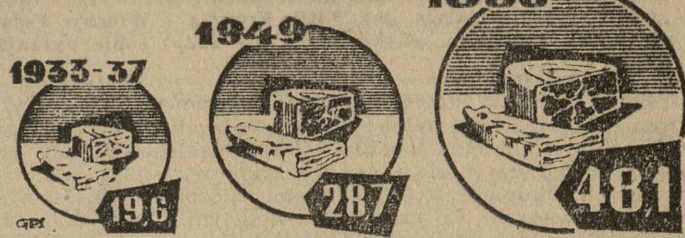
Miedzychód - baza

W nadchodzącej pięcioletce powiat miedzychódzki ma stać się bazą owocowo-warzywną dla całej Wielkopolski. Do roku 1965 powstanie więcej sadów owocowych i działek warzywnych.

Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Miedzychodzie dostarczy rolnikom 165 tys. drzewek owocowych, a Rej. Spółdzielni Ogrodnicza 90 tys. Znacznie zwiększy się także uprawa warzyw, przede wszystkim fasoli i ogórków. Już w bieżącym roku przetwórnia otrzyma 5 mln. zł na założenie tzw. taśmy fasolkowej. (pem)

ILE CZEGO SPOŻYWAMY?

mięso i tłuszcze zwierzęce na 1 mieszkańca — 1958



API informuje

Urodzaj turystyczny

Sezon turystyczny w pełni. Na punktach granicznych ruch. Przybywają na kilkunastodniowy pobyt zagraniczni turyści, a przejeżdżający przez Polskę tranzytem w kierunku zachodu na wschód lub odwrotnie zatrzymują się by zwiedzić nasz kraj. Obsługa wycieczek zagranicznych, twierdzi, że ten rok pod względem nasilenia ruchu turystycznego będzie wyjątkowy, chociaż sezon turystyczny rozpoczął się znacznie później, niż w latach ubiegłych. Do końca czerwca przybyło do Polski przeszło 8 tys. turystów, z tego z krajów Europy Zachodniej ponad 3 tys., a z Kanady i USA 1.500 (połowa przypada na wycieczki polonijne).

Lipiec jest szczytowym miesiącem ruchu turystycznego. W Polsce w tym miesiącu bawili goście z Bułgarii, Chin, CSR, ZSRR, Anglii, Belgii, Francji, Holandii, Szwecji, Włoch, Austrii. Ze Stanów Zjednoczonych przyjechało 25 grup turystów amerykańskich i 27 wycieczek polonijnych. Do chwili obecnej „Orbis”

W Chełmie przed lat tysiącem

Uroczystości 15-lecia Polski Ludowej znów zwróciły uwagę całego kraju na Chełm. Miasto to ma swoje miejsce w historii piętnastolecia Polski Ludowej, ma też swoje miejsce w tysiącletniej historii państwowości polskiej. Chełm należy do tych miast polskich, które będą obchodziły tysiąclecie istnienia.

Jak przedstawiają się — po krótko — owe stare dzieje Chełma w świetle badań archeologicznych i ostatnich opracowań historyków? Jak stwierdzają kroniki, istniał on jako miasto już w XIII wieku, a pierwszy dokument lokacyjny z 1392 roku mówi o przeniesieniu miasta Chełma „z praw polskich i ruskich na prawo magdeburskie”. Najstarsze jednak zabytki wczesnośredniowieczne znajdują się tu nie w samym mieście, ale w odległych o około 3 km bagnach. Badania archeologiczne mają wykazać, czy tu należy szukać pozostałości po pra-Chełmie. Niestety, najstarszy zabytek, ruiny budowli zwanej „ślupem”, zburzyli hitlerowcy w 1944 r.

Znalezione zabytki wskazują, że była tu niegdyś znaczna osada. Na piaszczystej glebie rysują się jeszcze i dziś ślady domów ze skupieniami ceramiki. Do wyrobów naczyń używano tu miejscowej gliny z domieszką tuzzonego granitu. W kilku miejscach pozostały ślady dymarek służących do wytopu żelaza z miejscowej rudy darniowej oraz liczne przedmioty z żelaza. Wszystko wskazuje na to, że istniała w tym miejscu osada, której mieszkańcy produkowali narzędzia „na eksport”.

Zabytki archeologiczne muszą zastąpić brak źródeł pisanych z owego okresu. Ale już kronika Nestora wskazuje na związek tej ziemi z państwem Mieszka I. (API)

przyjął w lipcu około 3.000 turystów — cudzoziemców (bez Polonii) odbywających zbiory w tournée po Polsce.

Charakterystyczne jest, że w ostatnich dwóch latach za sadniczo zmieniły się w Europie kierunki ruchu turystycznego. Dotychczas większość wycieczek przybywających z USA (zwłaszcza zaś Amerykanów polskiego pochodzenia) zwiedzała Francję, Włochy, Szwajcarię i dopiero po objęciu części Europy zjeżdżała do Polski na dłuższy pobyt u rodziny. Dzisiaj wiele wycieczek przyjeżdża tylko do Polski, gdzie zwiedza najbardziej atrakcyjne miejscowości (Krynica, Zakopane, Sopot, Gdynia, Poznań, Olsztyn itd.), a także zatrzymuje się dłużej nad morzem, czy w górach. W sierpniu przybędą również kilkudziesięcioosobowe wycieczki z Chile i Argentyny. W najbliższych dniach z jedną z wycieczek przyjedzie właściciel rozgłośni radiowej w Milwaukee p. A. Szymczak a także redaktor naczelny „Gwiazdy Polarnej” p. Barton, pisma cieszącego się dużą popularnością wśród Polonii amerykańskiej. K. S.

Otwarcie nowoczesnej pływalni w Szczecinie

Lipiec jest szczęśliwym miesiącem dla Szczecina jeśli chodzi o przekazywanie nowych obiektów budowlanych. W miesiącu tym otrzymał Szczecin nową trasę przelotową, pierwszy budynek w Staromiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej oraz pływnię przy ulicy Twardowskiego. Nowa pływnia, o długości 50 metrów, posiada osiem torów pływackich, miejsce do kąpiei dla dzieci (tak zwany brodzik), oraz wyznaczony teren do nauki pływania. Na zapleczu pływalni znajduje się nowoczesny domek klubowy z kawiarenką, szatniami, natryskami itp. Nowy obiekt pływacki jest własnością klubu sportowego „Pogoń”. (ZAP)

Milion maszyn „Optima”

Niedawno zakłady „Optima” w Erfurcie (NRD) przeżyły swe święto. Oto fabrykę opuściła milionowa po wojnie maszyna do pisania. Milionowa maszyna została przez załogę podarowana pobliskiej spółdzielni produkcyjnej im. V Zjazdu Partii w Rockhausen.

Maszyny „Optima” znane są dobrze u nas i cenione. Zakłady w Erfurcie wysyłają je do ponad 80 krajów. Obecnie fabryka „Optima” produkuje także automatyczne maszyny księgujące. (pz)

NRD produkuje samoloty dla Chin

W ostatnim czasie przemysł Niemieckiej Republiki Demokratycznej zawarł nową umowę na dostawę dla Chin Ludowych samolotów pasażerskich typu „IL 14 P”, budowanych w oparciu o licencję radziecką. Strona chińska przy podpisywaniu nowej umowy stwierdziła, iż dostarczone już poprzednio przez przemysł NRD aparaty zdają się doskonale egzamin. W wyniku parafowania wspomnianego porozumienia wkrótce załogi fabryczne zakładów w Dreźnie odlecą zakupionymi przez ChRL samolotami do Pekinu — przez Moskwę, Świerdłowsk, Nowosybirsk i Irkuck. (pz)

Tu poczta wczasowa!

MOŻE MY WENUSY?

Wchodzi do mego pokoju sympatyczny skądinąd pan, nieco tylko nadmiernie swoją rolę starosty wczasowego przejeżył; wyciąga z kieszeni białą kartę papieru i pyta:

— A pani na ile się deklaruje? Bo my na premie dla personelu zbieramy?...
— Na co? — pytam nieco zdumiona.
— Na premie. No... upominki!

— Imieniny ktoś ma? — dziwię się dalej.
— Dziwna pani jest. Wyjeżdżamy, więc chcemy dać premie. Byli dla nas wszyscy bardzo uprzejmi. Wypada. — Pan starosta jest zdumiony, że musi tłumaczyć. — No więc ile?

— Nic.
— Nic?!

— Nic!

— No wie pani! Pani pierwsza odmawia. I chyba jedyna. Coś podobnego!

Coś podobnego!! Ze też ja do tej pory nie wpadłam na to, że za uprzejmość należy się specjalne wynagrodzenie. Istna Marsjanka ze mnie!

— Popatrz na mój sweterek, śliczny prawda? — mówi mi w kawiarni znajoma.

— Gdzie kupiłaś?

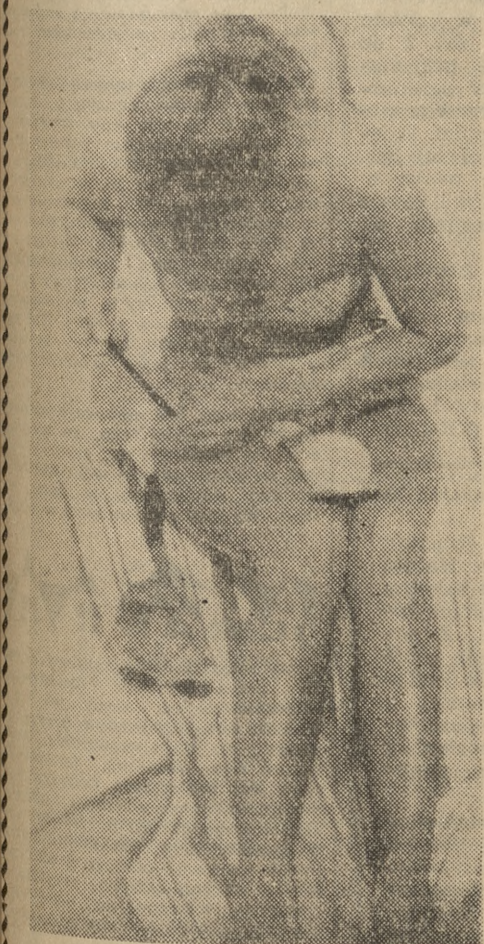
— W tzw. uspołecznionym sklepie, dzisiaj rano... Trzeba umieć kupować. 25 złotych dla ekspedientki i sweterek jest...

I sweterek jest. Ale nie dla mnie. Bo mnie nie przyszło na myśl, że za sprzedanie czegoś, co jest w sklepie, trzeba dawać napiwki.

Marsjanka — psiakrew!

WAN

P.S. A może to właśnie tanci są nie z naszej Ziemi? Ci wszyscy, którzy wkradają się w łaski, opłacają względny i demoralizują dorosłych?



Fot. — K. Przychodzki

Jest taka dowcipna pioseneczka radiowa, której zabawny refren podśpiewują sobie co poniektórzy muzycyjniści gwoli rozweselenia. Brzmi on jakos tak: „może my Marsjanie, może my Wenusy, bo jak kto co zrobi, jak kto głowa ruszy — wszyscy: rany Julek, krzyczą przerażeni, czy on aby jest z tej ziemi?”

No i właśnie nie tak dawno zdarzyło się, że podobne miałam obawy. Albo ja Marsjanka, albo wokół mnie Wenusy — diabli wiedzą! A byłam najpewniejsza, że na normalne wczasy do zwyczajnej Krynicy przyjechałam! A tymczasem — coż ja widzę?

Znak TV nad Polską

Niedawno prasę obiegła wiadomość o imponującym rozwoju telewizji w Czechosłowacji. Wynikało z tej prasowej informacji, że Czechosłowacja pod względem ilości telewizorów na tysiąc mieszkańców przewyższa takie „telewizyjne” państwa, jak NRF, Francja i Włochy. Polak nie byłby Polakiem, gdyby zaraz nie zadał sobie pytania: a my?

Telewizja robi w Polsce zawrotną karierę. Ilość telewizorów rośnie miesięcznie o 10 tysięcy (mowa oczywiście o telewizorach zakupionych, a nie wyprodukowanych). Co prawda lato nie bardzo sprzyja telewizji, ale tegoroczna jesień z pewnością przyniesie nowy skok naprzód. W wigilię Targów Poznań otrzymał nową, silniejszą stację telewizyjną, której zasięg wynosi obecnie 63 km. Stacje telewizyjne w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Wrocławiu doskonały zarówno swój poziom techniczny, jak i artystyczny programy. Powstało wiele stacji przekątnikowych, które umożliwiają dzisiaj odbiór programów telewizyjnych mieszkań-

com Zakopanego, Kielecczyzny, w niedalekiej przyszłości — Olsztyńskiego. Anteny telewizyjne wyrastają nad dachami Lidzbarka, Białegostoku, Bogatyni, Nowej Soli. Już niewielkie tylko obszary kraju pozostają poza zasięgiem telewizji.

Dobra inicjatywa

Charakterystycznym zjawiskiem jest powstawanie od mniej więcej roku lokalnych komitetów społecznych budowy stacji przekątnikowych w tych rejonach kraju, do których telewizja ze względu na ograniczony zasięg odległych stacji, lub ukształtowanie topograficzne terenu, nie dociera. Pierwsze powstały w województwie zielonogórskim. Ich śladem z inicjatywy społecznej zawiązano takie komitety na Kielecczyźnie, dziś zawiązują się one już w Jeleniej Górze, na Warmii i Mazurach, we wszystkich odległych i mniej odległych rejonach kraju. Inicjatywa najdzrowsza, da jąca realne perspektywy „podłączenia” do programów telewizyjnych setek miast, miasteczek i wsi. Zwłaszcza wsi, w których obserwuje się ostatnio duży pęd do nabywania telewizorów. Po uruchomieniu stacji przekątnikowej na Gubałowie w setkach chat górskich pojawiły się telewizory: to samo dzieje się w Zielonogórskim i Kieleckim.

Mniej pozytywnym zjawiskiem są wybujałe ambicje niektórych miast wojewódzkich, które uważają, że jeśli posiadają własne stacje radiowe, powinny posiadać również telewizyjne. Pomijając poważne koszty budowy stacji telewizyjnej — brak w tej chwili doświadczonych redakcji telewizyjnych, brak aktorów, speakerów, scenarzystów. Tego wszystkiego nie stworzy się w kilkunastu naraz województwach, gdy takie ośrodki, jak Warszawa, Łódź, Katowice, Poznań borykają się z poważnymi trudnościami. Największe „mocarstwa” telewizyjne na świecie ograniczają się do kilku centrów telewizyjnych i gęstej sieci stacji przekątnikowych. Regionalizm jest rzeczą zdrową, ale traci te zdrowe cechy, gdy pobudza fałszywe ambicje.

Koniec kulturalnych „kresów”

Mapa kulturalna kraju nie jest jednolita. Jeśli cieszą nas stacje przekątnikowe w wo-

Studenci malują w plenerze...

Ciekawy i pożyteczny wyjazd na tak zwany plener do Bieczy zorganizowała dla swoich studentów Akademia Sztuk Pięknych. W Bieczy — miasteczku położonym na Pogórzu Karpackim (woj. rzeszowskie), pełnym zabytków i pamiątek historycznych, przez 4 tygodnie młodzi plastycy będą malować pod kierunkiem profesorów i asystentów. Na zdjęciu: ciekawą architekturę miasteczka studenci przenoszą na swoje płótna.

Fot. — CAF

jewództwie kieleckim, jeśli cieszą nas anteny telewizyjne nad dachami miasteczek województwa warszawskiego i olsztyńskiego, to martwi nas równocześnie biała „telewizyjna” plama na terenach województwa wschodnich: lubelskiego, białostockiego, rzeszowskiego. Województwa te leżą na ogół poza zasięgiem stacji warszawskiej i częściowo korzystają ze stacji telewizyjnej we Lwowie, program ten jednak dla wielu posiadaczy telewizorów nie jest zrozumiały. Wydaje się, że przede wszystkim tu inicjować warto komitety budowy telewizyjnych stacji przekątnikowych, na te tereny zwrócić należy szczególną uwagę.

Wówczas dwie magiczne litery „TV” staną się walną bronią przeciw pustce kulturalnej i kulturalnym „kresom”, które coraz bardziej odchodzą winny w niepamięć.

Leszek Goliński

To nie paradoks

„Cud gospodarczy” i 2 mln. wychodźców

Prasa zachodnioniemiecka nader często publikuje dane, odnoszące się do rzekomo „masowej” ucieczki ludności z NRD. Ta sama prasa zarazem absolutnym milczeniem pokrywa sprawy wychodźstwa z NRF. Tymczasem tylko od roku 1950 terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej opuściło dokładnie 1.810.000 ludzi, udając się głównie do krajów zamorskich. Jeśli do liczby tej doda się 350.000 młodych Niemców z NRF, którzy dali się zwieść pięknym opowiastkom i zasili li szeregi różnych legionów cudzoziemskich — ogólny obraz przedstawiać się będzie niewesoło. Okazuje się zatem,

Pończochy nie do zdarcia?

Przed paru miesiącami na zamówienie Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych wykonano w jednym z zakładów w NRD próbną partię 500 par pończoch damskich z gorzowskiej przędzy stylowej. Pończochy te otrzymały pracownice Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych do tzw. „próby znośności”. Chociaż do każdej pary załączono ostry regulamin oraz ankietę, w której należało notować każdy wypadek uszkodzenia pończochy, puszczania oczek czy rozdarcia, pracownice nie miały wiele pracy z pisaniem, bowiem pończochy z gorzowskiej przędzy okazały się bardzo wytrzymałe i mało skłonne do puszczania oczek.

(ZAP)

TACY JESTEŚMY

Kowalski, gdy wychodzi z domu, nie może sobie odmówić przyjemności, aby nie napłuć na drzwi są siadów. Kaczmarek kopie w przejeździe psa swej dozorczyni, a panna Nowakówna nigdy nie ustępuje w tramwaju miejsca starszym. Edę mało obchodzi niewidomy próbujący wsiąść do autobusu. Ela otwiera obcy list, aby się dowiedzieć tajemnic koleżanki, Irka dla rozrywki bałamuci męża swojej przyjaciółki...

Gdyś zebrał, człowiecze, faktów takich kilkanaście, a przecież o nie bardzo łatwo, zwięźliście musisz ostatecznie w ludzi, przyjaźń, braterstwo i w ogóle w społeczeństwo. Gdzie podziaty się serca ludzkie, uczciwość i współczucie — stawiasz sobie pytanie.

Z takim nosząc się wrażliwością w podziw popadasz, gdy list otrzymujesz tej treści:

„Niech pan podziękuje na łamach swojej gazety tym wszystkim, którzy mają serce. Jestem listonoszem



Wczasowy bridge

Fot. K. Przychodzki

Pisze G'ówny Architekt Poznania

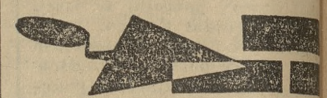
Plagi miejskie-kioski i garaże

Z prawdziwą przyjemnością przeczytałem notkę pt. „Co z kioskami”, która ukazała się w dniu 10 czerwca br. w „Głosie Wielkopolskim”. Poruszona w niej sprawa swoistego sposobu upiększania miasta przez różnych obywateli i niestety również przez przedsiębiorstwa tzw. gospodarki uspołecznionej, które w tej dziedzinie wykazują niezwykłą inicjatywę, wymaga bezspornie wreszcie jakiegoś uporządkowania. Dlatego też trudno mi coś więcej do tych uwag dodać, bo jesteśmy — Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego — zgodni co do oceny obecnego stanu. Pragnę jednak poinformować Redakcję, że prace nad uporządkowaniem tego zagadnienia prowadzi Wydział od pół roku i wynikiem tych prac jest przygotowana uchwała Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Nie jesteśmy nieublaganymi wrogami kiosków i straganów, ale niechże będą one tam, gdzie rzeczywiście są niezbędne. Ilość ich winna się mieścić w jakichś rozsądnych granicach i wynikać z niezbędnych potrzeb. Tymczasem obecnie na terenie miasta znajduje się około 600 kiosków i straganów i w dodatku nie służą one poprawnieniu zaopatrzenia peryferyjnym częścią miasta (co tak często podaje się jako przyczynę konieczności ich istnienia). Większość ustawiona jest w śródmieściu (!).

O wyglądzie dotychczasowych kiosków i straganów zdaje się nie warto w ogóle dyskutować, bo nawet tak pobłażliwie przez autora notki potraktowane kioski „Ruchu” nie przyczyniają się do popiępszenia wyglądu miasta. A chyba mamy prawo wymagać, aby tak poważne przedsiębiorstwo równie ponosiło pewne świadczenia na rzecz wyglądu miasta.

Dążąc do uporządkowania miasta, zdajemy sobie równocześnie sprawę z tego, że uzyskanie pozytywnych wyników będzie wymagało niemałego trudu. Przede wszystkim dlatego, że niektóre władze centralne wydają



swoim podległym jednostkom zarządzenia, które w wyrażeniu kolidują z wyglądem porządkiem w mieście. Walka więc, bo tak trzeba to określić, będzie uciążliwa i niełatwa. Mamy jednak nadzieję, że dzięki pomocy prasy zdołamy obrócić ten nieograniczony dotychczas kioskowo-straganowej spradzy przekonać o niesłuszności ich stanowiska.

Korzystając z okazji odpowiedzi w sprawie kiosków, chciałbym jeszcze uzupełnić ją uwagami do zagadnienia poruszonego w notce pt. „Dziś i jutro” z 12 czerwca b. r. Autor, słusznie zresztą, zwraca uwagę na problem garaży indywidualnych. Niewątpliwie nie jest sprawa łatwa. Obiektywnie patrząc, istnieje konieczność ochrony przed niszczeniem i utrudnieniem kradzieży nie tylko własności prywatnej, ale i wartości społecznej, jaką są wszelkie pojazdy mechaniczne. Ale za szeroko rozwijając się sprzedaż pojazdów nie posły inne niezbędne elementy motoryzacji, tj. stacje obsługi i garaże publiczne. Stąd ten charakter Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego ogranicza wydawać nie zezwolenia na budowę prywatnych pomieszczeń na garaże, może jednak zaprzestać w ogóle wyrażania na nie zgody.

W wypadku samowoli wydania się konsekwencje prawem budowlanym przewidziane. Dzięki autorowi notki za dobrą przechadzkę po „podwórkach” pieszakich, którą ja i pracownicy WAB niejednokrotnie odbywaliśmy, jakąś odwagą i odwagą proponować autorowi przechadzkę po Wydziale. Celem jej było przeczytanie bardzo ciekawych uwag i przedstawianych argumentów przeciwko zarządzeniom biórki.

Do radykalnego uporządkowania wnętrza bloków będziemy mogli przystąpić wtedy, gdy zapewne nie zostaną publiczne pomieszczenia na samochody i motocykle (skutery). Nie jest to jednak sprawą Wydziału. W budownictwie mieszkaniowym zespołowym, co z tą autor też stwierdza, buduje już odpowiednie pomieszczenia. Dla budynków mieszkaniowych podwójnych („plomb”) wymagają również projektów garaży. Nie spokoju to jednak potrzeb miasta, a zwłaszcza jego śródmieścia.

Tutaj nikt nie wykazuje zainteresowania mimo tego, że w obecnych pobieranych prywatnych cen za garaż amortyzacja kosztów budowy nastąpiłaby w paru latach. Wydział proponował w ub.



głym roku budowę takiego garażu przez Związek Spółdzielni Mieszkaniowych; skończyła się na dość entuzjastycznym przyjęciu propozycji. Ale i najbardziej nie ba do tego powołana jednostka, jaką jest Techniczna Obsługa Mochodów, nasz warunek budowy zespołowego garażu na 100-200 mochochodów przy udzieleniu licencji na stację obsługi w okolicy Mostu Marchlewskiego, przyjęła niechęcią, wszczynając interwencję, aby nakłonić Wydział do cofnięcia tegoż warunku...

Pozostaje więc nadal otwarte pytanie — kto ma budować? i ze skuteczną odpowiedzią nie da się chętni, Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego jest pewnie, że da natychmiast aktywne lokalizacje na garaże zespołowe (nie parterowe).

Na koniec drobne sprostowanie pod płacem Wolności budować warto, byłoby to zbyt kosztowne (płytkie wody gruntowe).

Na zakończenie — proszę uprzejmie wybaczyć opóźnienie w stanie tych wyjaśnień. Rozumiem, że, okres Targów, szereg pilnych prac...

mgr inż. Br. Śmigaj

KRONIKA LOTNICZA

SPECJALNE LOTY Z ŁADUNKAMI TRUSKAWEK

Polskie Linie Lotnicze LOT mają już swoją tradycję w pewnych kategoriach przewozów towarowych, jak przewóz raków, narybku węgorskiego, jagód, łosia wędzonego itp.

Od kilku lat przewozy towarowe powiększyły się o jeszcze jeden asortyment towarów, mianowicie truskawki. Ładunki truskawek wymagają b. szybkiego przewozu i w zasadzie tylko przewóz lotniczy odpowiada tym warunkom. W okresie dojrzewania truskawek samoloty PLL LOT dokonywały w m-cu czerwcem b. r. 11 lotów charterowych na zlecenie centrali handlu zagranicznego „HOREX”. 9 z tych lotów wykonano do Sztokholmu, zaś 2 do Oslo. Truskawki przywiezione z zakładów ogrodnictwa były bezzwłocznie ładowane na samolot. Dzięki szybkiej organizacji załadunku świeże owoce w możliwie krótkim czasie trafiały bezpośrednio do konsumenta.

Należy tutaj zaznaczyć, iż „akcja truskawkowa” nabiera z każdym rokiem rozpędu, zaś jednym z pierwszych rynków jest rynek skandynawski, obsługiwany przez samoloty LOT-u.

(TR-Lot)

I na to nas stać

kubek wody czy zimnej kawy, niejedną usta zaprasza ją hy spocząć na chwilę i ochłodzić się.

Mając w pamięci smutne przykłady ludzkiej obojętności, cytowane w wstępie, wydaje się rzeczą zupełnie niemożliwą, aby ktoś np. oddał właścicielowi cenną zgrabę. Tak się wydaje — a nie jest. Nieraz do redakcji przynoszą ludziska portfele z pieniędzmi, kon-

duktor tramwaju fatyguje się ze znalezionym złotym zegarkiem, a uczeń szkolny przynosi zgubiony przez kogoś piękny sztylet. Z powodzeniem mogłaby sobie panna Ewa schować znaleziony sweterek (nowy), a taksiowkarz nr X pozostawiona w jego samochodzie walizkę. Ale jednak odnoszą cudze rzeczy...

A jednak Antkowiak choć zarabia niewiele i swoich dzieci ma już sześćoro przyszył na wychowanie chłopaka-sierotę, a Bednarkowie pomagają samotnej staruszce z sąsiedztwa. To dobre koleżanki Hani wożą ją na wózek do szkoły, do kina, czy teatru (Hania ma sparaliżowane nogi), to uczynni chłopcy pomogli przejść babci przez ruchliwą ulicę.

Których faktów jest więcej? Gdzie przewaga, a gdzie mniejszość? Tego niepodobna obliczyć. Zresztą po co to robić, przecież chodziło tu tylko o to, aby przypomnieć, że i tacy jesteśmy. Mika

Pracownicy poszukiwani

Monterów elektryków, pomocników z praktyką, do prac w terenie przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa**, Poznań, ul. Wawrzyńska 1-7, pokój 26. K5648

Inżyniera lub technika budowlanego z uprawieniami i praktyką na stanowisko inspektora nadzoru budownictwa poszukuje od 1. VIII. 59 Inspektorat PGR Leszno, ul. Dąbrowskiego 5. K5650

Stolarzy na stolarke i meble budowlane na II zmianę, lakierników, malarzy, tynkarzy, monterów na c. o. i wod.-kan. oraz robotników niewykwalifikowanych — przyjmie zaraz **SPB**, Poznań, ul. Artyleryjska 2. K5668

Obuwnika poszukuje od 1. 8. 1959 r. Państwowa Opera. Zgłoszenia: Poznań, ul. Fredry 9, pokój 106. 25900g

Pracownika finansowo-księgowego na stanowisko kasjera zatrudni zaraz **Cukrownia „Sroda”**, w Środzie Pozn. Warunki pracy i płacy do omówienia. K5724

Ślusarzy, przyuczonych ślusarzy, 3 elektryków w tym 1 z uprawnieniami przyjmie zaraz „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców — Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Poznaniu ul. Grochowe Łaki 2. Zgłoszenia oraz warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze kadr. K5735

St. księgową o wysokich kwalifikacjach i 5-letnim stażu pracy przyjmie przedsiębiorstwo gastronomiczne. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5704.

Księgową-kentystką z praktyką potrzebną zaraz. **Poznańska Stocznia Rzeźna**, Poznań, ul. Staroleśka 2/4. K5706

St. asystenta do działu naukowego zaraz (najpóźniej od 1 września). Wymagane wyższe studia rolnicze i praktyka. St. księgowego wzgl. technicznego od 1 września. Wymagana praktyka w księgowości rolnej (samoty) od 1 września. **Oborowe** z własną brygadą 33 obory około 120 szt. bydła (krów 50-60). Mieszkanie dobre. Podania wraz z życiorysem należy kierować: **Stacja Hodowlano-Badawcza IHAR** Końcewice, poczta Chelmża, pow. Toruń. K5714

Praca

Pracownik fizyczny potrzebny, Chrzaniowski, Poznań, Świerczewskiego 18. 26284g

Potrzebny pracownik na wieś do koni. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26293g.

Poszukiwany samotny lub z dzieckiem mężczyzna do prowadzenia 10 ha gospodarstwa z pełnym inwentarzem, pod Grzegorzem, raz. Warunki do omówienia. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26362p.

Kupno

Kurtki sełową na wypróbowanie futra kupię. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26460g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gietle oraz dla lalek polecą: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 25694g

✠
Dnia 27 lipca 1959 r. zginęła tragicznie w wypadku samochodowym, moja najukochańsza żona, niezapomniana mamusia małej Magdalenki, nasza najdroższa i jedyna córka, ukochana synowa, bratowa, szwagierka i ciocia niezapomnianej pamięci, przeżywszy lat 27, sp.
z Kubicków
Halina Andrzejak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ Z CORECZKA, RODZICE I RODZINA
Poznań, ul. Podłaska 6, Chodzież, Szamotuły.

✠
Dnia 28 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, przeżywszy lat 50, sp.
Ludmiła Stróżyk
z domu Kokot.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, SIÓSTRY I RODZINA
Poznań, ul. Dąbrowskiego 41. 26624g

✠
Dnia 28 sierpnia 1959 r. zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 76, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.
Michał Sławomirski
emer. kierownik szkoły, odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Orderem Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI
26575g

Kandydatów na monterów-chłodników
(konserwacje i remonty małych urządzeń chłodniczych)

z Kalisza, Konina, Wągrowca, Jarocina, Koła przyjmie na jedno-miesięczne przeszkolenie od 1 września 1959 r. celem późniejszego zatrudnienia w miejscu zamieszkania **Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu**, ul. Traugutta 1/3.

Wymagane warunki:

1. świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej;
2. świadectwo czeladnicze w zawodzie ślusarskim maszynowego lub w zawodzie pokrewnym — lub dokumenty równorzędne;
3. 3-letnia praktyka w zawodzie ślusarskim;
4. świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem wyżej wskazanym do dnia 5 sierpnia 1959 r. K5746

WYKONAWCÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH NA EKSPORT
z powierzonych materiałów
POSZUKUJE

PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWANIA I DOSTAW INWESTYCYJNYCH.

Oferty z podaniem wykonywanych prac konstrukcyjnych oraz zdolności przerobowej, należy nadsyłać pod adresem: P. P. i D. I., Warszawa, ul. Barbary nr 1, telefon 812-01, wewn. 65, w terminie do 30 sierpnia 1959 roku. K5669

Unieważnia się
zagubioną pieczęć o następującej treści:
Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1 —
Poznań - Budowa — Kasprzaka 34. K5778

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód osobowy BMW z radiem, w idealnym stanie, sprzedam. Marian Pruss, Miejsko, pow. Wągrowiec, tel. 20. 26359p

Sprzedam motocykl „Victoria” 200 ccm w dobrym stanie Poznań-Smochowice ul. Canowska 3. 24841g

Sprzedam silnik elektryczny na prąd zmienny 26 KM i 5 KM, Poznań, Długa 3 m. 1, godz. 16-18. 25902g

Szczeciński podhalański owczarki piękne sprzedam 500 — zł sztuka, Poznań. Podolany, Zakopiańska 65, tel. 837-12. 26278g

Sprzedam tanio cegły z rozbiórki 30 tysięcy sztuk na terenie miasta Poznania. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26279g.

Sprzedam młyny silnik elektryczny do mielenia 7 kW. Leszczyński Mosina, Sremska 6. 26281g

Sprzedam spiesznie bagażnik lub zamienie na Skodę, Jaroszyk, Mosina, Rynek 9. 26282g

Sprzedam norki hodowlane standard ciemne. Luboń 4, Sobieskiego 71. 26283g

Dachówkę karpiołkę paloną z rozbiórki (większą ilość) sprzedam. Michał Kozłarz, Kiekrz pod Poznaniem. 26292g

Poszukuję pokoju z kuchnią. Mogą być peryferie, suterenu, na okres 2 lat. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25971g.

Mgr inż. kulturalny samotny, poszukuje pokoju, ewent. pustego, Kórystne warunki do uzgodnienia. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23431g.

✠
Dnia 29 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, moja najdroższa, ukochana żona i mamusia, sp.
Longina Czerwińska
z domu Kowalska.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN I RODZINA

✠
Dnia 28 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, teściowa, siostra i szwagierka, sp.
Helena Matuszewska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. tego samego dnia o godzinie 7 w kościele św. Michała.
W głębokim smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA I RODZINA
26694g

✠
Dnia 28 lipca 1959 r. zmarł nagle, nieszczęśliwie Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, najlepszy brat i szwagier, przeżywszy lat 61, sp.
Jan Wróblewski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 17 z domu żałoby w Smiglu.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYN, CÓRKA I RODZINA
26589g

POKOJE umeblowane
dla artystów
na sezon operowy od 1 sierpnia 1959/60 roku
POSZUKUJEMY.
Zgłoszenia: Państwowa Opera, Poznań, ulica Fredry nr 9, pokój 106. 25901g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA W OTOROWIE
powiat Szamotuły
OGŁASZA PRZETARG
NA BUDOWĘ MAGAZYNU NAWOZOWEGO
3532 m² z materiału wykonawcy.

Oferty należy składać do dnia 5 sierpnia 1959 r. Dokumentacja znajduje się w biurze GS.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Prawo wyboru oferty zastrzega się. K5773

2 pokoje z kuchnią, parter, śródmieście zamienie na mniejsze. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26563g.

2 pokoje z kuchnią wyłączone lub do remontu poszukuję, ewent. kupię parcie ładnie położony w Poznaniu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26125g.

Studiuje na Wybrzeżu oddam czysty pokój z utrzymaniem na okres nauki w zamian za równorzędny w Poznaniu blisko śródmieścia. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26245g.

Odświeżę mieszkanie wyłączone z przynależnościami, 5 ptr. za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26258g.

Nieruchomości

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Sprzedam dom cały lub połowę z wolnym mieszkaniem (pow. miasto, 30 km od Poznania). Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25342g.

Spiesznie sprzedam domek oraz 5 morgów dobrej ziemi nadającej się na wszelką hodowlę (20 km od Poznania), cena 85.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25690g.

Sprzedam 4,5 ha ziemi pszenno-buraczanej na działki lub w całości, przy stacji kolejowej, 24 km od Poznania, światło, szkoła na miejscu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25817g.

Dom masywny 4-izbowy, morga ziemi koło Plezewa sprzedam tanio 55.000 zł. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 20197p

Sprzedam parcele budowlane od 850 do 2000 m² w Dopiewie pow. Poznań. Cena wg umowy. Stacja kolejowa w miejscu. Informacja i udział ob. Wawrzyn Maćkowiak, 26112g

Matrymonialne

Młody, przystojny zapozna panią (może być korpusantem, do lat 40) w celu matrymonialnym. Dyskretna, zapewniona. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26123g.

✠
Dnia 27 lipca 1959 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 54, sp.
z Jankowiaków
Maria Pielucha
Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła po czym msza św. z wigiliami oraz wyprowadzenie nastąpi w sobotę, 1 sierpnia br., o godzinie 10, na cmentarz w Krzyżownikach.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, ZIECIOWIE I WNUKI
Baranowo. 26539g

✠
Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom NBP, Banku Rolnego, Technikum Przem., Roszarniczego, MHD, Mleczarni Spółd., Przew. Pow. Rady Narodowej, Pracownikom Wydziału Oświaty, Nauczycielstwu, Harcerstwu, Komitetowi Rodzicielskiemu Szkoły Podst. nr 3 oraz gronu najbliższych Przyjaciół, Krewnym i Znajomym za okazane wyrazy głębokiego żalu i szczerzego współczucia w ciężkiej dla nas chwili z powodu zgonu mej niezapomnianej żony i najdroższej mamusi, sp.
IRENY JÓZEFOWICZOWEJ
oraz za udział w pogrzebie, złożone wieńce i wiązanki kwiatów składa
JAK NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE
Rawicz, **MAŻ Z DZIECI**
26031g

POZNAŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W POZNANIU
zawiadamia
że z dniem 1 sierpnia 1959 roku biura Centrali przeniesione zostaną z ulicy Nowowiejskiego 1 na
ulicę Bałtycką 29 (Poznań-Wschód).
Telefony: 22-28 — dyrekcja; 45-49, 16-29, 33-41 — centrala łączą wszystkie działy. K5755

Z. E. O. Z. Elektrownia Szczecin
w ramach produkcji ubocznej produkuje dla odbiorców państwowych, spółdzielczych i prywatnych
BLOKI WIELOCEGŁOWE
pylobeton gazowany o wymiarach: 19×19×39 cm
24×24×39 cm
w cenie 350 zł za 1 m³. Przy odbiorze własnym udzielamy 4 procent rabatu.
Dla budowy domków jednorodzinnych polecamy szczególnie wymiar bloków 19×19×39 cm. K5715

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
Z SIEDZIBĄ W SULECHOWIE,
Plac Świerczewskiego 12
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:

I. W TUCZARNI ŚWIEBODZIN, k. Świebodzińska

1. remontu silosu murowanego, ziemnego o pojemności 90 m³;
2. remontu instalacji wodno-kan. wraz z dostawą i montażem urządzenia pompowego oraz częściowym uzupełnieniem wodociągu — około 80 mb;
3. uzupełnienie kolejką waskotorowej o rozstawie szyn 600 mm wraz z dostawą materiałów — mb 200;
4. dołu wagowego z portiernią i instalacją wagi wozowo-samochodowej 15-tonowej;
5. oparkowanie obiektu siatka rta słupkach betonowych typu fabrycznego zakończonych drutem kolczastym — mb 1200.

II. W TUCZARNI CHRÓŚCIK, k. Gorzowa

1. remontu 2 chlewni z wymianą przegród w korytach, reperacją koryt betonowych, przełożeniem dachu z wymianą materiału do 30 proc. oraz uzupełnieniem instalacji elektr., wodociagowych i kanalizacyjnych;
2. adaptacja stodoły na magazyn paszowy;
3. remont budynku mieszkalnego;
4. adaptacja budynku gosp. na izolatę;
5. oparkowanie obiektu siatka rta słupkach betonowych — ok. 800 mb;
6. utwardzenie żużlem 4.000 mb drogi dojazdowej;
7. wymurowanie dołu wagowego i portierni oraz instalacji wagi;
8. remont instalacji wodno-kan. z częściowym uzupełnieniem przewodów, dostawą i montażem urządzenia pompowego;
9. remont i uzupełnienie instalacji elektrycznej.

III. W TUCZARNI ŚWIDNICA, k. Zielonej Góry

1. wykonanie instalacji wodno-kan., c. o. i ciepłej wody w budynku mieszkalnym;
2. uzupełnienie instalacji elektrycznej.

Szczegółowych wyjaśnień dotyczących zakresu rzeczowego udzieli na miejscu lub pisemnie Dział Techniczny-Inwestycyjny, telefon 35, wewn. 18. Roboty powyższe winny być wykonane z materiałów własnych do dnia 31 grudnia 1959 r. Oferty należy składać na podany adres w załączonych kopertach do dnia 6 sierpnia br. Komisję otwarcie nastąpi w dniu 7 sierpnia br., o godzinie 8 w siedzibie Przedsiębiorstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne posiadające wymagane uprawnienia. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5663

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPEKA”
W STĘSZEWIE, powiat Poznań

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:
INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
w pomieszczeniach budynku administracyjnego w Stęszewie, Rynek 11.
Materiał dostarcza wykonawca.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne przy czym inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K5772

✠
Dnia 27 lipca 1959 r. zmarł nagle, nieszczęśliwie Olejami św., przeżywszy lat 74, mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, sp.
WAWRZYNIEC JANIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córki, synowie, zięciowie, synowie z wnuczkami.
26700g

✠
Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Cechowi, Rzemiosł Drzewnych, Kolegom i Lokatorom z ul. Małeckiego i Findera oraz Znajomym za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty, ofiarowane msze św. i oddanie ostatniego pożegnania, sp.
Janowi Zborowskiemu
składa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
ZONA Z RODZINĄ
26135g

✠
Wielebnemu Duchowieństwu, Pracownikom Ośrodka Zdrowia w Pobiedziskach, dr. dr. Szymanowiczom, pielęgniarkom Kobusowej oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, sp.
Leokadii Gorzyńskiej
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
MATKA I RODZINA
26057g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa), sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-18, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmują codziennie w godz. 14-15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa, ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-8

Złote szable

Włodzimierz Ofierski